

Przedmowa

Hippolyte Taine zapisał się w historii nauki jako dociekliwy badacz cywilizacji europejskiej. Stworzona i stosowana przez niego metoda krytyczna, inspirowana pracami myślicieli niemieckich, a także filozofią Monteskiusza i pozytywizmem Augusta Comte'a, opiera się na przekonaniu, że żaden fakt kulturowy i historyczny nie może być rozważany w oderwaniu od kontekstu, w którym powstał. W tej perspektywie dzieła artystyczne swoją treść i formę zawdzięczają czynnikom zewnętrznym, nie są wynikiem zbiegu przypadkowych okoliczności czy nagłymi przeblyskami geniuszu, ale „produktami” ściśle określonych warunków, których badanie jest podstawowym zadaniem krytyka sztuki. Dodatkowo Taine, badacz zafascynowany dynamicznie rozwijającymi się w XIX wieku naukami przyrodniczymi, twierdził, że „można traktować człowieka jak zwierzę wyższego gatunku, które produkuje filozofię i poematy nieomal tak, jak jedwabniki tworzą swe oprzędy i jak pszczoły budują swe ule”¹. W konsekwencji swoją metodę badawczą wyprowadzał przez analogię z botaniki i zoologii, czym wzbudzał kontrowersje, a nawet zdecydowany sprzeciw w dziewiętnastowiecznych środowiskach naukowych.

Dzisiaj Hippolyte Taine jest autorem mało znanym i niedocenianym, zarówno jako filozof, jak i współtwórca współczesnej wizji nauk humanistycznych, pionier antropologii kultury i założyciel socjologicznej szkoły krytycznej. Szkoła ta, badająca literaturę i dzieła sztuki przede wszystkim pod kątem okoliczności zewnętrznych, które przyczyniły się do ich powstania, zdobyła dużą popularność w dobie pozytywizmu. Jednak zarówno jej metody badawcze, jak i posługujący się nimi naukowcy zostali całkowicie odrzuceni przez większość nurtów krytycznych XX wieku. Stało się tak i z autorem *Filozofii sztuki*, który na podstawie ograniczonego wyboru tekstów został określony mianem autora redukcyjnego i anachronicznego, a jego bazująca na schematycznych terminach rasy, środowiska i momentu historycznego metodologia – zanegowana bez rewizji. Taine był nieodrodnym dzieckiem swojej epoki, wzorowym przedstawicielem scjentyistycznego *état d'esprit* drugiej połowy XIX wieku. Jego studia mają jednak charakter uniwersalny, a sposób systemowego myślenia o krytyce literatury i sztuki, określający je jako pełnoprawne

dyscypliny naukowe, czyni z niego założyciela także współczesnych szkół krytycznych² – i choćby dlatego zasługuje on na ponowną lekturę.

Urodzony w Vouziers w 1828 roku Hippolyte Taine już w czasie błyskotliwych studiów w Collège Bourbon (dzisiejsze Lycée Condorcet) i w paryskiej École normale supérieure dał się poznać jako wielki i niepokorny umysł. Od wczesnej młodości był żądnym wiedzy erudytą, realizował szeroki plan studiów, obejmujący niemal wszystkie dziedziny humanistyki, który uzupełnił następnie studiami przyrodniczymi i medycznymi. Jego naukowy opiekun, Vacherot, tak pisał o swoim uczniu: „Student najbardziej pracowity i najbardziej się wyróżniający ze wszystkich, jakich znałem w Szkole. Wykształcenie, jak na jego wiek, niebywałe. Zapał i chęć do nauki, jakiej przykładowo nie znam. Umysł wyróżniający się szybkością koncepcji, subtelnością i siłą myśli. Może tylko nazbyt szybko rozumie, pojmuje, osądza i tworzy formuły. Nazbyt lubi formuły i definicje, dla których zbyt często poświęca rzeczywistość, zresztą nie zdając sobie z tego sprawy, gdyż jest absolutnie szczerzy... A poza tym jest nie z tego świata. Jego dewizą będzie hasło Spinozy: «Żyć po to, by myśleć»”³. Opis ten świadczy nie tylko o charakterze Hippolyte’a Taine’a, jego intelektualnej orientacji i oddaniu nauce, ale wskazuje również na cechy, które w przyszłości stanąć miały na drodze rozwoju jego kariery akademickiej, a w konsekwencji przyczynić się do zmniejszenia jego popularności także na gruncie współczesnej humanistyki.

Taine odbywał studia w bardzo burzliwym dla Francji okresie historycznym, rozciągającym się od Wiosny Ludów (1848) do zamachu stanu Ludwika Bonapartego (1851), okresie, w którym znamienita paryska École normale uległa gwałtownej przemianie z ośrodka wolnej myśli w instytucję podlegającą wpływom politycznym. Taine szczerze manifestował niezależność, a przede wszystkim świeckość myślenia, a jego sceptyczny stosunek do panującego wówczas na uniwersytetach spirytualizmu Cousina, umiłowanie formuł i definicji sprowadzających rzeczywistość moralną do fizycznej, zrównujących ducha z materią sprawiły, że dwukrotnie odrzucono jego pracę, na podstawie której otrzymać miał stopień doktora. Równocześnie powierzono mu etat nauczyciela w Nevers, Poitiers, a następnie w Besançon, ówczesnej głębokiej francuskiej prowincji. Powróciwszy do stolicy, filozof podjął studia jako wolny słuchacz, utrzymując się z honorariów za prywatne lekcje i pisząc kolejne rozprawy naukowe, które miały zapewnić mu doktorat⁴. Przyznano mu go w 1853 roku na podstawie studium o La Fontainie, co pozwoliło na rozszerzenie jego współpracy z renomowanym wydawnictwem Hachette oraz